

MIĘDZYLESIE - Na strażakach ochotnikach nie można oszczędzać

Napisano dnia: 2025-06-07 13:06:50



(Inf. wł.). **O tym, że gmina jest zdana na własną operatywność a nawet samowystarczalność, można było się przekonać m.in. podczas powodzi we wrześniu ub.r. W tym czasie nie dotarły do niej żadne wyspecjalizowane służby, które pomogłyby w ratowaniu zagrożonych gospodarstw domowych. To m.in. zdopingowało władze samorządowe do podjęcia działań na rzecz zakupienia dla OSP w Międzylesiu ciężkiego pojazdu ratowniczo-gaśniczego.**

*- Ktoś zapyta, po co komu w OSP ciężki samochód. Po pierwsze taki mamy w Międzylesiu, ale już jest mocno wyeksploatowany. Po drugie, jesteśmy w takim miejscu, gdzie jesteśmy - zauważa burmistrz **Tomasz Korczak**: - To też spowodowało, że we wrześniu, w czasie powodzi, zostaliśmy sami, więc musimy być zabezpieczeni w pojazd, który okaże się przydatny nie tylko przy tego rodzaju żywiole. I ważne jest to, abyśmy mogli samodzielnie zmierzyć się z sytuacją w dłuższym czasie.*

O pieniądze na zakup samochodu gmina stara się w ramach projektu transgranicznego z czeskim partnerem. Z niego też zamierza wzbogacić OSP w Domaszkowie w samochód lekki z napędem na cztery koła. Akurat taki, gdyż już posiadany w innej OSP świetnie sprawdza się w górskich warunkach.

- Chcemy dodatkowo pozyskać quada i drona na potrzeby naszych OSP, aby stały się jeszcze bardziej operatywne i samowystarczalne. Jeśli chodzi o zapewnienie bezpieczeństwa naszej społeczności i osobom, które akurat przebywają na tym terenie, to jest to cel bezdyskusyjny - podkreśla wóldarz: - W sytuacjach kryzysowych o te sprawy po prostu trzeba dbać. Ktoś mi niekiedy powie, że przeznaczamy za dużo pieniędzy na straże pożarne, zapominając, że jak przychodzi zagrożenie, to przede wszystkim ich wypatrujemy.

W czasie powodzi w roku 1997 w gminie międzyleskiej, znacznie dolegliwszej od tej z roku 2024, tutejsze jednostki OSP odnotowały spore szkody. Na miarę posiadanych możliwości finansowych, sukcesywnie wzbogacano je w nowy sprzęt, urządzenia, wyposażenie osobiste. To ostatnie należy wymieniać częściej...

- Jeszcze nie tak dawno używane przez strażaków czarne numeksy zostały zastąpione żółtymi, bo wyraźniej widać na nich... brud. To powoduje, że są inaczej eksploatowane i prane. Do końca nie wiemy, jaka będzie ich skuteczność i czasowa przydatność. Przypuszczam, że częściej nam przyjdzie wymieniać te numeksy robocze, więc trudniej będzie o fundusze na umundurowanie galowe - dopowiada rozmówca DKL24.PL.

(bwb)